

16 marca 1901 roku odbyła się w Krakowie premiera sztuki Stanisława Wyspiańskiego, której kanwą było wesele poety Lucjana Rydla z dziewczyną z podkrakowskiej wsi. Wyspiański przetworzył rzeczywiste spotkanie krakowskiej inteligencji z chłopami z Bronowic w fantastyczny dramat narodowy, który stał się najpopularniejszym polskim utworem scenicznym XX wieku.

Każde wystawienie *Wesela* roznieca ogień dyskusji wokół jego interpretacji, symboliki i aktualnego odczytania. Liczne inscenizacje, polemiki wokół nich oraz emocjonalne zaangażowanie dyskutantów, doprowadziły do rozszerzenia znanej anegdoty o naszym charakterze narodowym. Każdy Polak zna się wybornie już nie tylko na polityce i medycynie. Od pewnego czasu każdy Polak doskonale wie, jak ma wyglądać *Wesele* Wyspiańskiego...

Tak więc reżyser, który podejmuje się realizacji tej sztuki, zasługuje na oklaski już za samą odwagę. Jeśli do tego zechce dokonać pewnych zmian w układzie scen bądź dialogów — musi przygotować się na prawdziwą walkę ze smokiem Tradycji.

Wystawienie *Wesela* w Teatrze Powszechnym w Warszawie nie spodoba się strażnikom nienaruszalności oryginału. Krzysztof Nazar pociął i poprzestawiał dialogi, przez co nowe zestawienia uwydatniają pewne znaczenia, które są jednak sprzeczne z zamierzeniami Wyspiańskiego. Co więcej — dramaturg podał w didaskaliach dokładne instruk-

Kolejne „Wesele” Wyspiańskiego

cje dla realizatorów, opisał wygląd sceny w najmniejszych detalach (np. jakie obrazy i gdzie mają wisieć).

Przedstawienie w Powszechnym lek-

by wykorzystując doświadczenia techniki filmowej. Cóż, żyjemy w końcu XX wieku, a przedstawień kanonicznych *Wesela* było już wiele.

Polaków portret własny

ce sobie waży tę drobiazgową zapobiegliwość autora, na szczęście nie wpływa to źle na rozumienie dramatu, doskonale przecież wszystkim znanego. Inscenizacja jest dynamiczna. Ruchoma scenografia „uprzestrzenia” akcję, jak-

Niewątpliwą zaletą spektaklu w Powszechnym jest bardzo dobra obsada. Zebrać tylu znakomitych aktorów do jednego przedstawienia to prawdziwa sztuka! Największe owacje zbiera Janusz Gajos, którego Nos jest perelką

tego *Wesela*. Inne postaci charakterystyczne również wypadły interesująco. Żyd Franciszka Pieczki i Ksiądz Krzysztofa Strońskiego, Czepiec Kazimierza Kaczora i Gospodarz Piotra Machalcy na pewno długo zostaną w pamięci widzów. Władysław Kowalski

w roli Stańczyka i Mariusz Benoit (Dziennikarz) stworzyli najciekawszy duet ilustrujący — „co tam komu w duszy gra”. Warto też zanotować, że Marek Perepeczko, który u Wajdy był kiedyś Jaśkiem, teraz awansował do roli Wernyhory.

Największa polska komedia tragiczna wciąż zaskakuje, zdumiewa i zachwyca swoją aktualnością. Genialnie skreślone postaci Poety, Dziennikarza, Gospodarza, Pana Młodego czy Czepca nie przestają olśniewać wnikliwym rozpoznaniem naszego narodowego charakteru. Największa galeria typów polskich tworzy syntezę, w której jak w lustrze może przejrzeć się kolejne pokolenie naszego narodu.

Co tym razem zgubiliśmy? Jaką kolejną szansę zaprzepaściliśmy z powodu inercji? Komu Chochół, śmiejąc się w twarz, może zaśpiewać: „Miałeś chanie złoty róg”? Pełne fantastycznej nadziei, naiwne czekanie na cud przemienia się po raz kolejny w smętny chochoł taniec.



Poeta — Michał Zebrowski, Pan Młody — Piotr Kozłowski

Fot. PIOTR WÓJCIK